

Sygn. akt VIII GC 162/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2024 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lutego 2024 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę. 4.395,60 zł (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lipca 2022 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 802,06 zł (osiemset dwa złote sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

IV. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 112,45 zł (sto dwanaście złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych,

V. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 161,83 zł (sto sześćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 162/23

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 7.472,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lipca 2022 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że strony zawarły umowę ubezpieczenia upraw rolnych w postaci rzepaku ozimego na działkach o numerach (...) położonych w miejscowości S.. Ubezpieczenie obejmowało szkody wyrządzone w wyniku gradobicia, ognia, ujemnych skutków przezimowania oraz przymrozków wiosennych. W dniu 16 maja 2022 r. wystąpiła u niej szkoda na skutek przymrozku wiosennego m.in. na działce nr (...). W wyniku przeprowadzonego

postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na to, iż szkody na w/w działce, określone na 6%, nie mieszczą się w przedziale, od którego odpowiedzialność przechodzi na ubezpieczyciela, a więc nie przekraczały 10%. Powódka, w wyniku zlecenia prywatnej ekspertyzy, ustaliła, iż faktyczna wielkość szkody wynikająca z wiosennego przymrozku wynosiła 25,5%, a więc przy uwzględnieniu postanowień zawartej umowy ubezpieczenia, należne jej odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie dochodzonej pozwem. Wskazała, że pozwany nie uznał złożonego odwołania, wskazując na prawidłowość ustaleń poczynionych przez likwidatora.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 lutego 2023 r., sygn. akt VIII GC 162/23, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sprzeciw od powyższego orzeczenia złożył pozwany, który zaskarżył nakaz w całości. Wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany potwierdził zawarcie umowy ubezpieczenia pomiędzy stronami, wskazując jednocześnie, iż doszło do prawidłowego ustalenia wysokości uszkodzenia plantacji na poziomie 6%, co było wynikiem jej oględzin. Jednocześnie ubezpieczyciel zakwestionował ustalenia i wnioski wskazane w dołączonej do pozwu prywatnej ekspertyzy odnośnie daty wystąpienia przymrozku, daty badania stanu roślin czy braku ustaleń w przedmiocie występowania chorób lub szkodników. Zakwestionowano również przyjęty w opinii współczynnik kompensacji oraz stopień ubytku plonu.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. Z. w dniu 1 października 2021 r. zawarła z pozwanym (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia upraw rolnych, potwierdzoną polisą nr (...), z okresem ubezpieczenia od dnia 2 października 2021 r. do 1 października 2022 r., rok zbiorów 2022, wariant – pakiet z dopłatą i ogniem.

Przedmiot ubezpieczenia stanowiły ziemiopłody, w tym rzepak, odmiana Aganos, objęty pakietem: zima podstawowy, położony na działce o numerze ewidencyjnym: (...), o powierzchni 3,7 ha, klasie gleby IV A, deklarowanej wydajności 4 t/h, rynkowej cenie deklarowanej 2.200 zł i deklarowanej sumie ubezpieczenia – 32.560 zł. Zakres ubezpieczenia w/w przedmiotu obejmował: przymrozki wiosenne, gradobicie, ujemne skutki przezimowania oraz ogień – wszystko powyższe w całym okresie ubezpieczenia.

Strony ustaliły występowanie franszyzy integralnej w wysokości 8%.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** polisa nr (...) – k. 8-9

Integralną część umowy stanowiły Ogólne warunki obowiązkowego oraz dobrowolnego dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych „Bezpieczne uprawy”. W myśl § 4 ust. 5 OWU w umowie ubezpieczenia upraw rolnych, z wyłączeniem ryzyka suszy, ma zastosowanie udział własny ubezpieczającego wynoszący 10% wysokości szkody. Zgodnie z § 15 ust.1 OWU ustalenie wysokości szkody w ubezpieczonych uprawach rolnych dokonuje przedstawiciel towarzystwa w obecności ubezpieczającego lub osoby przez niego upoważnionej. Nieobecność ubezpieczającego zawiadomionego o terminie oględzin nie wstrzymuje ustalenia wysokości szkody. Jako symptomy wystąpienia ryzyka w postaci działania ujemnych temperatur, w tym przymrozków wiosennych, wskazano w szczególności: rozerwanie błon komórkowych wskutek zamarzania soku komórkowego w tkankach rośliny, doprowadzające do zamierania całej rośliny lub jej części oraz części generatywnych roślin (§ 15 ust. 3 pkt c). Za podstawę do obliczenia wysokości szkody przyjmuje się: rzeczywistą powierzchnię pola lub jego części, na której uprawa została uszkodzona (ustaloną w wyniku bezpośredniego pomiaru, na podstawie wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub innej dokumentacji gospodarstwa), nie większą jednak od powierzchni podanej we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia; określony w procentach stopień utraty plonu ustalony na gruncie na podstawie wykonanej analizy uszkodzenia roślin, wydajności lub wartości plonu z 1 ha podanej we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia lub rzeczywistej, określonej przez przedstawiciela towarzystwa w obecności właściciela upraw lub osoby przez niego upoważnionej, nie wyższej jednak niż podana we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, w przypadku ustalenia,

że wydajność lub wartość plonu jest niższa o co najmniej 20% od wartości określonej we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, ustala się rzeczywistą wydajność lub wartość plonu; ceny jednostkowej plonu podanej we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, nie wyższej jednak od rynkowej ceny skupu występującej na terenie gminy, a w przypadku braku danych – średniej dla powiatu, a w przypadku braku danych – średniej dla województwa właściwego dla miejsca położenia ubezpieczonych upraw w dniu powstania szkody; liczby zniszczonych drzew lub krzewów oraz wartości jednostkowej sadzonek przyjętej do ubezpieczenia (§ 15 pkt 4). Odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie wyższej niż suma ubezpieczenia, z uwzględnieniem udziału własnego lub franszyzy redukccyjnej (§ 15 pkt 6).

Towarzystwo wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 16 pkt 1).

Dowód: Ogólne warunki ubezpieczenia – k. 10 – 13 akt

W kwietniu 2022 r. przedstawiciel powódki zgłosił szkodę do pozwanego w związku z wystąpieniem przymrozków. Powyższa została zgłoszona w fazie rozwoju rośliny określonym jako faza zielonego pąka i w związku z tym, z uwagi na brak wystarczającej liczby uszkodzeń roślin, nie zostało wypłacone żadne odszkodowanie. W toku oględzin likwidator ubezpieczyciela nie miał zastrzeżeń do stanu plantacji.

Dowód: zeznania świadka J. S. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 82

W maju 2022 r. powódka zgłosiła do pozwanego szkodę wynikającą z przymrozków wiosennych wskazując, iż powyższe zdarzenie szkodowe miało mieć miejsce w maju 2022 r. Powyższe zgłoszenie dotyczyło rzepaku ozimego znajdującego się na działkach o nr (...). Szkada ta została zarejestrowana pod numerem (...). Pozwany w treści sporządzonego przez siebie potwierdzeniach zgłoszenia szkody jako datę jej wystąpienia wskazał 16.05.2022 r.

W dniu 27 maja 2017 r. przedstawiciel pozwanego R. Z., w obecności przedstawiciela powódki J. S., przeprowadził oględziny w/w uprawy. W jej wyniku, w ramach działki nr (...) stwierdził występowanie całkowitych uszkodzeń rośliny w jednym z czterech badanych miejsc (wskaźnik 0,2 uszkodzenia), w zakresie kwiatów stwierdzono następujące stosunki nie uszkodzonych do całkowicie uszkodzonych – 274 do 26, 282 do 36, 260 do 28 oraz 276 do 18. W opisie stanu plantacji wskazano, iż według poszkodowanego w okresie obowiązywania polisy ubezpieczeniowej doszło do uszkodzenia przedmiotowej plantacji rzepaku z ryzyka przymrozków w dniach 16-18 maja 2022 r. Po dokonaniu wizji plantacji likwidator stwierdził, iż na rzepaku występują ubytki w wyniku żerowania szkodników. Braki z ryzyka przymrozków występują na czubkach i punktowo na rozszczepieniach. W toku oględzin wykonano dokumentację zdjęciową. Protokół oględzin został podpisany m.in. przez J. S..

Po zakończonych oględzinach likwidator nie przedstawił upoważnionej przez powódkę osobie procentu stwierdzonych uszkodzeń, podał, iż będzie to podane przez określony podmiot i przesłane poszkodowanej.

Dowód: protokół oględzin wraz notatkami i dokumentacją zdjęciową – akta szkody na płycie CD k. 58, zeznania świadków: J. S. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 82, R. Z. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 106,

W dniu 6 czerwca 2022 r. J. S. ponownie zwrócił się do pozwanego ze zgłoszeniem szkody dotyczącym przymrozku wiosennego mającego mieć miejsce w maju 2022 r.

Pozwany, na podstawie danych zebranych w toku oględzin przez R. Z., dokonał analizy zgłoszenia szkody (rozpatrywanej pod numerem (...), z datą zgłoszenia określoną na 6.06.2022 r.) i ustalił, iż na działce nr (...) wystąpiła szkoda w wysokości 6%.

Dowód: analiza szkody – k. 18

Decyzją z dnia 7 czerwca 2017 r. odmówiono wypłaty odszkodowania z powołaniem się na § 4 ust. 6 OWU, wskazując, iż na podstawie przeprowadzonych oględzin upraw i analizy uszkodzeń stwierdzono szkody w plonie głównym nie przekraczające 10%. Wskazano, iż w ramach powyższej oceny wzięto pod uwagę uszkodzenia ujawnione podczas

ogłędzin wykonanych w związku ze zgłoszeniem poprzedniej szkody – suma utraty plonu w poprzedniej i niniejszej szkodzie również nie przekraczała 10%.

Dowód: decyzja – k. 14

Powódka za pośrednictwem swojego ojca J. S. złożyła odwołanie od powyższej decyzji. Zarzucono rażąco niskie wyliczenie szkody, która nie odpowiadała faktycznym uszkodzeniom. Wniósł on o dokonanie ponownych oględziny i rzetelne oszacowanie strat. Do pisma została przesłana dokumentacja zdjęciowa wykonana w dniu 13.06.2022 r.

W decyzji z dnia 6 lipca 2022 r. ubezpieczyciel poinformował o podtrzymaniu dotychczasowego stanowiska w sprawie.

Dowód: reklamacja z dnia 14.06.2017 r. – akta szkody na płycie CD k. 58, decyzja – k. 19-20, zeznania świadka J. S. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 82,

W dniu 15 lipca 2022 r. na zlecenie ojca powódki J. T., pracownik Ośrodka (...), dokonał oględzin plantacji rzepaku ozimego położonego na działkach nr (...) w obrębie miejscowości S.. Na bazie powyższego w dniu 30 lipca 2022 r. została wydana opinia, w której stwierdzono, iż wysokość straty plonu na działce nr (...) wynosi 25,5%, co odpowiada kwocie 11.699,40 zł (przy przyjęciu powierzchni 3,7 ha, plon w wysokości 40 dt/ha oraz cenie 310,00 zł/dt).

Dowód: opinia – k. 28-32

W piśmie datowanym na dzień 26 sierpnia 2022 r. powódka, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, złożyła odwołanie od decyzji w przedmiocie wypłaty odszkodowania. Wniesiono o uznanie odpowiedzialności i wypłatę odszkodowania w łącznej kwocie 14.561,44 zł z tytułu szkody w uprawach rzepaku ozimego na plantacjach położonych w S. na działkach o numerach: (...) oraz (...) z tytułu przymrozków wiosennych, odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie odszkodowania od 31. dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty oraz 1.845 zł z tytułu kosztów sporządzenia opinii przez Ośrodek (...). W treści pisma wysokość szkody odnoszącej się do działki nr (...) określono na 8.236,80 zł, która winna zostać pomniejszona o udział własny w wysokości 10%.

Pozwany odmówił uznania roszczeń powódki.

Dowód: wezwanie do zapłaty – k. 21-23 akt, decyzja – k. 24-25

Zgodnie z danymi z najbliższej stacji pomiarowej położonej w C.:

- w dacie 16 maja 2022 r. w obrębie pola nr (...) odnotowano na poziomie 2 metrów nad poziomem gruntu temperaturę minimalną w wysokości 5,3 stopnia Celsjusza, 5 cm nad poziomem gruntu temperatura minimalna: 2,9 stopnia Celsjusza,
- w dacie 17 maja 2022 r. w obrębie pola nr (...) odnotowano na poziomie 2 metrów nad poziomem gruntu temperaturę minimalną w wysokości 7,6 stopnia Celsjusza, 5 cm nad poziomem gruntu temperatura minimalna: 7,8 stopnia Celsjusza,
- w dacie 18 maja 2022 r. w obrębie pola nr (...) odnotowano na poziomie 2 metrów nad poziomem gruntu temperaturę minimalną w wysokości – 1,5 stopnia Celsjusza, 5 cm nad poziomem gruntu temperatura minimalna: – 3,4 stopnia Celsjusza.

Na dokumentacji sporządzonej przez J. S. i załączonej do odwołania od decyzji ubezpieczyciela widoczna są charakterystyczne dla przymrozku wiosennego esowatości roślin, są to typowe wykrzywienia łodyg powstające w czasie przymrozku wiosennego, a spowodowane procesem utraty turgoru przez rośliny (wiednięciem roślin w czasie przymrozku wiosennego). Esowatości są widoczne na dwóch wysokościach roślin w miejscu tzw. piętra z brakującymi (zredukowanymi w wyniku przymrozku wiosennego) łuszczynami co może świadczyć o wystąpieniu zjawiska przymrozku wiosennego w dwóch datach.

Na roślinach widoczne są uszkodzenia spowodowane chorobą o nazwie fitoplazmoza, jak również ślady żerowania Chowacza podobnika oraz Pryszcarka kapustnika. Uszkodzenia z tego tytułu nie przekraczają progu szkodliwości roślin.

Widoczna jest również redukcja wierzchołkowa – proces fizjologiczny roślin polegający na zredukowaniu ilości łuszczyń, co jest powodowane okresowym niedoborem wody.

Likwidator ubezpieczyciela w protokole oględzin w sposób nieprawidłowy zakwalifikował jako uszkodzenia łuszczyń spowodowane przymrozkiem wiosennym redukcję wierzchołkową roślin, które jest procesem fizjologicznym niezwiązanym z przymrozkiem wiosennym. Nie policzono typowych uszkodzeń piętrowych spowodowanych przemarznięciem kwiatostanu roślin w dniu szkody – zostały one błędnie zakwalifikowane jako spowodowane żerowaniem szkodników. Zleceniobiorca pozwanego nie ustalił ubytku plonu spowodowanego zgłoszonym ryzykiem ubezpieczeniowym, a policzył redukcję wierzchołkową, która nie ma związku z przymrozkiem wiosennym. W przypadku rzepaku hybrydowego koniecznym było wskazanie wszystkich organów generatywnych roślin, a nie tylko części – w związku z tym nie było możliwości oparcia się o dane zebrane przez likwidatora. Likwidator dokonywał oględzin w fazie gdy rzepak nie zakończył kwitnienia, nie miał rozwiniętych kwiatów – nie mógł w tym momencie prawidłowo ustalić szkody, winien był odstąpić od oględzin i przybyć później.

Opinia prywatna nie może stanowić dokumentu dowodowego w przedmiotowej sprawie z uwagi na brak dokumentacji zdjęciowej. Z uwagi na datę wykonania oględzin do przedmiotowej opinii, które miały miejsce w fazie dojrzałości brunatnej, nie można było dokonać rozgraniczenia w stosunku do przyczyn powstania uszkodzeń rzepaku. Przyjęta w rzeczonyj opinii średnia ilość łuszczyń na roślinie w wysokości 214 szt. była uzasadniona przy uwzględnieniu fizjologii oraz mając na uwadze zakładany w polisie plon analizowanej działki.

Deklarowana przez powódkę wydajność rzepaku ozimego na poziomie 4 t/ha była możliwa do uzyskania w gospodarstwie powódki dla działki nr (...) w roku 2022.

Załączona dokumentacja zdjęciowa, obrazująca wycinki roślin, nie pozwala ustalić stosunku ilości zredukowanych łuszczyń w wyniku przymrozku wiosennego w stosunku do wszystkich organów generatywnych na roślinie jak również zgodnie z metodologią przyjętą przez pozwanego w odniesieniu do roślin hybrydowych w stosunku do ilości łuszczyń na pędzie głównych oraz trzech pędach bocznych.

Na zdjęciach wykonanych przez J. S. widać, iż na 10 roślinach widoczne jest zredukowanie w wyniku przymrozków wiosennych 392 łuszczyń. Na podstawie danych oględzin (...) średnia ilość łuszczyń na roślinie wynosiła 214 szt., a więc na 10 roślinach – 2.140 szt. 392 łuszczyń zredukowane z ilości wszystkich łuszczyń (2.140 szt.) stanowią 18,32%. Uwzględniając normy pozwanego w zakresie tabelarycznego ubytku plonu, 18% redukcja łuszczyń stanowi 15% ubytku plonu.

Wartość szkody na polu nr (...) w oparciu o całość dokumentacji zdjęciowej przedłożonej do akt wynosi 4.884 zł.

Poszkodowany nie jest w stanie określić kiedy precyzyjnie wystąpił przymrozek, chyba, że bezpośrednio po przymrozku wyjdzie na pole bo wówczas rośliny wędzną. Same symptomy wystąpienia przymrozku wiosennego mogą ujawnić się dopiero po około 3 tygodniach od wystąpienia zdarzenia, po okwitnieniu rzepaku. Wówczas możliwym jest określenie przedziału czasu wystąpienia przymrozku.

Dowód: opinia biegłego sądowego T. K. – k. 143 – 157 akt, pisemna opinii uzupełniająca – k. 188-199, ustna opinia uzupełniająca – k. protokół elektroniczny na płycie CD k. 237

Opisany stan faktyczny był częściowo bezsporny, ponieważ pozwany nie kwestionował tego, że doszło do wystąpienia szkody w plantacji powódki – abstrahując w tym miejscu od zagadnienia związanego z datą jego nastąpienia – czy też swojej odpowiedzialności za powyższe. Ubezpieczyciel potwierdził również fakt przyjęcia zgłoszenia szkody oraz

odmowy wypłaty odszkodowania z uwagi na nieprzekroczenie swoistego progu szkodliwości wynikającego z zapisów umowy.

Pozostałe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których moc dowodowa i wiarygodność nie budziły wątpliwości, zeznania świadków, dowód z przesłuchania strony powodowej a także opinię biegłego sądowego T. K..

W ocenie Sądu zeznania świadka J. S. zasługiwały na wiarygodność, albowiem były jasne, logiczne, konsekwentne, a nadto znajdowały potwierdzenie w pozostałym, zebrany w sprawie materiale dowodowym, w tym również we wnioskach wskazanych przez biegłego. W szczególności należało podkreślić, iż zgodnym z prawdą były jego wskazania co do daty wykonania dokumentacji zdjęciowej przedłożonej do akt sprawy po wydaniu opinii podstawowej – powyższe nie tylko zostało w sposób pośredni potwierdzone przez biegłego (który uznał, iż możliwym jest, m.in. z racji stanu rozwoju roślin, oparcie się na rzeczonych fotografiach), ale wynikało z treści odwołania, gdzie jasno wskazano na dołączenie do niego takowej dokumentacji.

Wiarygodne były zeznania świadka J. T., jednakże z uwagi na to, iż odnosiły się one wyłącznie do kwestii wydanej opinii prywatnej, stanowiąc powtórzenie twierdzeń i wniosków w niej zawartych, nie stanowiły podstawy dla ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka R. Z., gdyż były jasne, logiczne, konsekwentne, a nadto znajdowały potwierdzenie w zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy dokumentacji. Nie pamiętał on co prawda przebiegu czynności w przypadku szkody zgłoszonej przez powódkę, jednakże opisał standardowe czynności mającej miejsce w takich okolicznościach, w tym procedurę zbierania materiału w toku oględzin jak też dalsze działania ubezpieczyciela.

Wiarygodny był dowód z przesłuchania powódki, jako logiczny, spójny i konsekwentny, jednakże jak sama przyznała wszelkie kwestie związane z prowadzeniem plantacji jak również dotyczące postępowania likwidacyjnego zostały powierzone jej ojcu J. S.. Jej wiedza w tym zakresie była więc znacznie ograniczona i stanowiła relację przekazaną przez osobę trzecią, w związku z tym Sąd nie wziął rzeczonoego dowodu jako podstawy dokonywanych ustaleń.

Sąd podzielił treść i wnioski opinii wydanych przez biegłego sądowego z dziedziny upraw rolnych i sadowniczych T. K.. Biegły złożył w niniejszej sprawie główną opinię wraz z opiniami uzupełniającymi, w których, z uwagi na uzupełnienie materiału dowodowego, możliwym było udzielenie odpowiedzi na wszystkie postawione przed nim zagadnienia. Na podstawie zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, w szczególności danych wynikających z fotografii wykonanych przez J. S. po wydaniu decyzji odmownej, ustalił rozmiary szkody wynikające z wystąpienia przymrozków wiosennych. Należało wskazać, iż biegły jednoznacznie wskazał, że mimo występujących nieprawidłowości oraz niedociągnięć w zakresie pracy likwidatora pozwanego, jak też błędów w stosowanej metodologii, możliwym było ustalenie wysokości ubytku w plonie. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby odmówić mocy dowodowej złożonym przez biegłego opiniom, które zostały sporządzone w sposób jasny, rzetelny i pełny, a ponadto zostały one poparte szeroką i wnikliwą argumentacją, która – w ocenie Sądu – zasługiwała na uwzględnienie. Specjalista w sposób szczegółowy i rzeczowy odniósł się do każdego zastrzeżenia podniesionego w toku niniejszego postępowania, prezentując swoje stanowisko w sposób jednoznaczny i kategoryczny, a nadto logiczny. Podkreślenia wymaga, że Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe (wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r. III AUa 462/13 LEX nr 1527191). Wskazać należało, iż specjalista, zarówno w toku opinii pisemnych jak też ustnej, szczegółowo wyjaśnił w jaki sposób doszedł do zaprezentowanych przez siebie wniosków. W tym zakresie oparł się na wszelkim dostępnym w aktach sprawy materiale jak też odwołał się do posiadanej wiedzy i doświadczenia zawodowego, które pozwoliło mu na wyprowadzenie twierdzeń zawartych we wnioskach opinii. Skoro jednoznacznie wskazał, iż pomimo błędów likwidatora pozwanego dokumentacja sprawy umożliwiała wyciągnięcie merytorycznych wniosków, to brak było podstaw po stronie Sądu do zakwestionowania tychże wskazań. Również i strona powodowa nie przedstawiła w zasadzie żadnego materiału dowodowego, który mógłby podważać rzeczono wnioski.

Sąd zważył, co następuje:

Rozważania nad istotą niniejszego powództwa należało rozpocząć od wskazania, iż podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie bezsporna była odpowiedzialność pozwanego na podstawie zawartej polisy, w ramach której zobowiązał się wypłacić powódce odszkodowanie w przypadku wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego m.in. w postaci przymrozku wiosennego w uprawie rzepaku ozimego prowadzonej na działce nr (...). Nie kwestionowane było również to, że powódka zapłaciła na rzecz pozwanego należną składkę. Zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami było zaś określenie wysokości ubytku powstałego w toku zdarzenia szkodowego w plantacji, a w konsekwencji uprawnienia powódki do uzyskania odszkodowania w zgłoszonej wysokości. Nadto ubezpieczyciel podnosił, iż zdarzenie szkodowe nie wystąpiło w dacie wskazanej w zgłoszeniu szkody i następnie powielonej w treści uzasadnienia pozwu.

Odnosząc się do kwestii daty powstania szkody w kontekście zarzutu pozwanego, iż powyższa nie miała miejsca w dniu 16 maja 2022 r. należało wskazać, iż nie ulegało wątpliwości, iż meteorologiczne stacje pomiarowe położone najbliżej analizowanej uprawy faktycznie nie odnotowały w rzeczonej dacie przymrozków (temperatura minimalna przy gruncie wyniosła 2,9 stopnia Celsjusza). W ocenie Sądu należało jednakże wskazać, iż powyższe (z racji odległości pomiędzy polem powódki a stacją pomiarową, różnicy w zakresie topografii terenu czy też bardzo niskiej wartości odnotowanego pomiaru) nie mogło w sposób pewny i jednoznaczny wykluczać możliwość wystąpienia rzeczonego zjawiska meteorologicznego w miejscu uprawy. W tym kontekście należało chociażby wskazać na różnice w topografii pola, które mogą wpływać na występowanie różnego poziomu temperatury, co jednoznacznie potwierdził biegły sądowy. Abstrahując jednakże od powyższego w ocenie Sądu nie sposób było wyprowadzać negatywnych konsekwencji w postaci odmowy przyznania odszkodowania tylko i wyłącznie na tej podstawie, iż zdarzenie szkodowe mogło nie wystąpić w dniu 16 maja 2022 r. a w dniu 18 maja 2022 r. – zgodnie z uzyskanymi przez specjalistę danymi pomiarowymi. Na uzasadnienie powyższego należało przywołać kilka argumentów. Po pierwsze z uwagi na brak w aktach szkody dokumentacji związanej ze zgłoszeniem szkody i treściami, które zostały wówczas przedstawione przez poszkodowaną lub jej przedstawiciela, nie sposób ustalić czy a jeżeli tak to jaka data została wskazana jako moment wystąpienia zdarzenia szkodowego. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługiwała treść notatki sporządzonej w toku oględzin (27 maja 2022 r.), gdzie likwidator wskazał, iż według poszkodowanego przymrozek wystąpił pomiędzy 16 a 18 maja 2022 r. Powyższe twierdzenie zostało nadto potwierdzone w ramach przesłuchania J. S. w charakterze świadka, gdzie datę wystąpienia przymrozku określił jako 17 do 19 maja. Wskazuje to na to, iż już na tym etapie brak było pewności co do rzeczonej daty. Po drugie na żadnym z etapów prowadzonego postępowania likwidacyjnego, pomimo, że we wszystkich dokumentach wytworzonych przez ubezpieczyciela do momentu przeprowadzenia analizy danych zebranych w toku oględzin data szkody została wskazana jako 16.05.2022 r. nie doszło do zakwestionowania samego faktu wystąpienia zdarzenia szkodowego – podstawą odmowy wypłaty odszkodowania było tylko i wyłącznie nieprzekroczenie prognozy szkodliwości. Co istotne, w swojej decyzji z dnia 7 czerwca 2022 r. pozwany odwołał się nie tylko do bezpośrednio analizowanego zgłoszenia, ale wziął pod uwagę również to, które miało miejsce wcześniej. Świadczyło to o kompleksowej ocenie zaistniałej sytuacji dotyczącej analizowanej uprawy, a nie wyłącznie ograniczenie badania szkody do ściśle określonego dnia. W tym kontekście, podnoszenie przez ubezpieczyciela w toku niniejszego procesu zarzutu co do braku wystąpienia zdarzenia szkodowego w dniu 16 maja 2022 r. należało ocenić jako działanie nie tylko nielojalne czy sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale wręcz stanowiące nadużycie prawa podmiotowego. Po trzecie, istotnym w tym zakresie były wskazania biegłego, który w toku ustnej opinii uzupełniającej jasno wskazał, iż nie tylko przymrozek wiosenny na analizowanej plantacji mógł wystąpić co najmniej dwa razy, ale zauważył, iż bardzo trudno poszkodowanemu określić jest dokładną datę jego wystąpienia, gdyż objawy uszkodzeń z niego wynikające są widoczna bądź bezpośrednio po zdarzeniu, albo po około 3 tygodniach. W tym kontekście warto było zauważyć, co również zostało zasygnalizowane przez specjalistę, iż w przypadku szkody w uprawach roślinnych

kluczowym jest potwierdzenie samego faktu wystąpienia danego zdarzenia szkodowego, a nie dokładnej daty jego nastąpienia (zwłaszcza, gdy nie jest spornym, iż miało ono miejsce w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej). Wszak w takim przypadku mamy do czynienia z organizmami żywymi, które mimo zdarzenia w przeważającej ilości przypadków dalej rosną, ewoluują i zmieniają się – precyzyjne wskazanie momentu w jakim doznają negatywnych skutków jest więc często bardzo utrudnione. W świetle wyżej wskazanych argumentów, mając na uwadze to, iż fakt wystąpienia zdarzenia szkodowego bezsprzecznie miał miejsce – co potwierdzały nie tylko dane ze stacji pomiarowej ale również symptomy na roślinach opisane przez biegłego, w ocenie Sądu okoliczność, iż powódka w treści pozwu jako datę przymrozku wiosennego podała 16 maja 2022 r. nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do zanegowania odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Drugim spornym zagadnieniem w toku niniejszej sprawy była kwestia wysokości szkody w plonie głównym na analizowanej działce i możliwości skorzystania przez pozwanego z zapisu § 4 ust. 6 OWU, który wykluczał jego odpowiedzialność w sytuacji gdy rzeczona zmienna nie przekraczała 10% dla danej uprawy. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wysokość szkody w plonie określił na 6%, podczas gdy według twierdzeń powódki przedmiotowa winna zostać określona na 25,5%, zgodnie ze sporządzoną na jej wniosek opinią prywatną.

Rozważania nad rzeczona kwestią należało rozpocząć od podkreślenia, iż to ubezpieczyciel, jako podmiot chcący skorzystać z klauzuli umożliwiającej mu wykluczenie z obowiązku wypłaty odszkodowania, zobowiązany był wykazać w toku postępowania likwidacyjnego, iż istniały podstawy do skorzystania z rzeczonoego zapisu. W przypadku natomiast przeniesienia sporu na grunt procesu cywilnego niezbędnym było odwołanie się do zasad związanych z tym właśnie stadium. W procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa natomiast na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06). Przenosząc powyższe na grunt niniejszego postępowania należało więc wskazać, iż skoro powódka twierdziła, iż rzeczywista wysokość uszkodzenia plonu w omawianej plantacji rzepaku wynosiła 25,5 %, to winna była przedmiotową okoliczność w toku niniejszego postępowania wykazać – inaczej mówiąc zobowiązana była wykazać, iż działanie ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody było nieuprawnione. To bowiem strona powodowa wskazywała na pewną okoliczność faktyczną, która istniała po jej stronie, wyprowadzając z niej korzystane dla siebie skutki. Udowodnienie zaś powyższego mogło przy tym zostać dokonane w każdy możliwy sposób, w tym w szczególności dowodem z opinii biegłego.

W oparciu o zgromadzony w toku całej rozprawy materiał dowodowy, Sąd nie miał wątpliwości, iż powódka jedynie częściowo sprostала spoczywającym na niej obowiązkom dowodowym. Nie ulegało wątpliwości, iż w toku niniejszego postępowania sam fakt wystąpienia przymrozku wiosennego i powstałych w jego toku uszkodzeń został wykazany. Powyższe jednoznacznie znalazło swoje odzwierciedlenie w treści wydanych przez biegłego sądowego opinii. Problematycznym było natomiast zagadnienie wysokości rzeczonych uszkodzeń. Zauważyć w tym miejscu należało, iż przeprowadzona w toku procesu opinia biegłego wykazała na szereg zaniedbań, nieprawidłowości czy też błędów w pracach prowadzonych przez rzeczoznawców ubezpieczyciela, zaś zgromadzony przez nich materiał ostatecznie nie mógł zostać uznany za miarodajny dla wyliczenia zakresu uszkodzenia plantacji, jednakże również wnioski zawarte w wydanej na zlecenie powódki opinii prywatnej również nie mogły zostać uznane za miarodajne z racji braku dokumentacji zdjęciowej czy też moment dokonywania oględzin uprawy rzepaku. Dopiero całość zgromadzonego materiału, po uzupełnieniu o dokumentację zdjęciową sporządzoną przez J. S. na etapie sporządzenia reklamacji w związku z odmowną decyzją z dnia 7 czerwca 2022 r. umożliwiła biegłemu właściwą i pełną analizę zgłoszonej szkody i pozwalał na dokonanie jakichkolwiek miarodajnych ustaleń w zakresie wysokości uszkodzeń rzepaku w związku z wystąpieniem przymrozku wiosennego. Biegły sądowy w wydanej w toku sprawy opinii

uzupełniającej dokonał swoistego połączenia, scalenia wszystkich dostępnych danych i w ich następstwie dokonał obliczeń i wyciągnął wnioski w przedmiocie istotnym dla analizowanej szkody. W szczególności za kompatybilne uznał dokumentację zdjęciową wykonaną w czerwcu 2022 r. przez J. S. (co pozwoliło mu ustalić sam fakt występowania i w dalszej kolejności zakres uszkodzeń spowodowanych przymrozkiem wiosennym), a także wartości liczbowe dotyczące średniej ilości łuszczyn na roślinie, które to wynikały z ustaleń prywatnej opinii dołączonej do pozwu (co było niezbędne do określenia procentowego ubytku). Te dwa elementy i wyprowadzone na ich podstawie dane stanowiły miarodajny i wystarczający materiał do ustalenia wysokości uszkodzeń doznanych przez uprawę powódki w wyniku przymrozku wiosennego.

Powyższemu, wbrew wskazaniom pełnomocnika pozwanego, nie przeszkadzało w szczególności to, iż brak było szczegółowych danych dotyczących sposobu wyboru roślin, które zostały utrwalone na fotografiach J. S.. Po pierwsze w/w, w toku uzupełniającego przesłuchania jasno wskazał na metodologię jaką przyjął do wyboru roślin, która miała odpowiadać tej, która została przyjęta przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela. Po drugie w treści ustnej opinii uzupełniającej biegły jednoznacznie wskazał nie tylko na to, iż rzeczona dokumentacja umożliwia przeprowadzenie miarodajnych ustaleń i została sporządzona w sposób profesjonalny, ale przede wszystkim podniósł, iż obrazuje ona rośliny z różnych miejsc pola. Podnoszone w tym zakresie zarzuty pozwanego w ocenie Sądu stanowią niczym nieopartą próbę podważenia rzeczonej dokumentacji, bez wykazania jakichkolwiek faktycznych podstaw podnoszonych na tym tle zarzutów. Jedynie dla porządku należało zauważyć, iż przedmiotowe zdjęcia miały zostać wykonane pomiędzy 7 (data decyzji) a 14 (data reklamacji) czerwca 2022 r. – to właśnie powyższy czasookres, zgodnie z tezami wskazanymi przez biegłego, stanowił moment, w którym uwidaczniają się uszkodzenia rzepaku spowodowane przymrozkiem wiosennym (po 3 tygodniach od zdarzenia). W związku z tym wskazanie pozwanego, iż mogły one ukazywać uszkodzenia roślin w stopniu najwyższym (tak k. 214 akt) w ocenie Sądu stanowiło nadużycie – dokumentowały one bowiem rzepak w momencie, gdy rzeczywiście doznane uszkodzenia dopiero były widoczne. Warto w tym miejscu również podkreślić, iż w odróżnieniu do opinii sporządzonej przez likwidatora została ona sporządzona we właściwym dla oceny rzeczonej szkody czasie.

Podsumowując rozważania dotyczącej przedmiotowej kwestii, nie tracąc z pola widzenia omówionych wyżej zastrzeżeń do opinii, sąd uznał wnioski wysunięte przez biegłego za w pełni miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego, po uzupełnieniu, prezentowała całościowo proces opiniowania i drobiazgowo uzasadniała wysnute wnioski, odpowiadając na szereg zastrzeżeń skierowanych przez stronę pozwaną. Jak wskazano już wyżej wnioski przedstawione przez biegłego w przedmiotowym zakresie były logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Biegły wyczerpująco i w sposób logiczny przedstawił na jakiej podstawie i w jaki sposób ustalił zarówno ilość uszkodzeń rzepaku jak też wartości odpowiadające roślinom nieuszkodzonym. Rzeczone zmienne następnie przeniósł na tablice zawierające normy funkcjonujące w przedsiębiorstwie pozwanego, co pozwoliło mu dokonać ustalenia w przedmiocie ubytku plonu, a więc przeniesienie redukcji łuszczyn (która wyniosła 18%) na procentowy ubytek plonu. Powyższe działania nie tylko były zgodne z zapisami § 15, ale nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Uwzględniając dostępne dane, biegły wskazał, iż ilość łuszczyn uszkodzonych (zredukowanych w wyniku przymrozków wiosennych) na 10 roślinach zamykała się liczbą 392. Średnia zaś liczba wszystkich łuszczyn na roślinie, w myśl ustaleń rzeczoznawcy (...), które w świetle doświadczenia biegłego i przy uwzględnieniu fizjologii roślin zasługiwały na uwzględnienie, zamykała się w ilości 214. Powyższe prowadziło do wniosku, iż procentowy udział łuszczyn zredukowanych w wyniku zdarzenia szkodowego we wszystkich łuszczynach wynosił 18,32%. Po uwzględnieniu fazy rozwojowej rzepaku i podstawienia w/w danych do tabeli norm pozwanego, wysokość ubytku plonu spowodowana analizowanym zdarzeniem szkodowym wynosiła 15%, a więc wykraczała poza próg szkodliwości zawarty w § 4 ust. 6 OWU i tym samym prowadziła do powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela i konieczności wypłaty odszkodowania. Rzeczone wnioski nie był de facto kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Tym samym Sąd w całości je podzielił i uznał za własne. Uwzględniając natomiast dane zawarte w treści polisy dotyczące powierzchni pola (3,7 ha), przewidywanego plonu (4 t/ha) – który został uznany przez specjalistę za wiarygodny oraz ceny (2.200 zł/t) wysokość doznanej szkody w analizowanej plantacji wynosiła 4.884,00 zł (3,7 x 4 x 2.200 x 15%).

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania, Sąd nie miał wątpliwości, że na skutek negatywnych warunków atmosferycznych w postaci przymrozku wiosennego mającego miejsce w okresie od 16 do 18 maja 2022 r. uszkodzeniu (redukcji) uległa część luszczyn rzepaku ozimego. W wyniku powyższego ubytek w plantacji położonej na działce nr (...) wyniósł 15%, zaś wysokość szkody opiewała na kwotę 4.884 zł. Od przedmiotowej wartości, w myśl § 4 ust. 5 OWU należało odjąć udział własny w wysokości 10%. Tym samym wysokość należnego powódce odszkodowania wynosiła 4.395,60 złotych. Biorąc pod uwagę, iż do tej pory pozwany nie wypłacił żadnej kwoty Sąd w punkcie I wyroku zasądził więc na rzecz powódki całość w/w kwoty.

W pozostałym zakresie żądane roszczenie jako niewykazane co do zasady oraz wysokości, podlegało oddaleniu (pkt II).

Od zasądzonej kwoty odszkodowania Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 7 lipca 2022 roku do dnia zapłaty. Początkowy termin naliczania odsetek wiązała się z datą zawiadomienia pozwanego o konieczności wydania decyzji w przedmiocie szkody (co miało miejsce w dniu 6 czerwca 2022 roku) oraz trzydziestodniowym, umownym, wynikającym z OWU, terminem na wypłatę odszkodowania.

Stosownie do treści art. 100 k.p.c. Sąd orzekł o kosztach procesu i zasądził na rzecz powódki kwotę 802,06 złote, która stanowi różnicę pomiędzy kosztami procesu należnymi powódce a kosztami procesu należnymi pozwanemu. Koszty procesu, jakie poniosła strona powodowa to 3.317,00 złotych. Na kwotę tę złożyły się: opłata sądowa w kwocie 500 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm./), opłata skarbową w kwocie 17 złotych oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.000 zł. Uwzględniając, iż powódka wygrała sprawę w 59%, należne dla niej koszty wyniosły 1.951,03 złotych. Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 2.817 złotych. Na kwotę tę złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł, koszty opłaty skarbowej w kwocie 17 złotych oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.000 zł. Biorąc pod uwagę, iż pozwany wygrał sprawę w 41%, należne mu koszty wyniosły 1.154,97 złotych.

Sąd miał na uwadze również to, że w sprawie powstał po stronie Skarbu Państwa wydatek tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego ponad wysokość wpłaconej zaliczki, który wyniósł 21,28 zł oraz koszty stawienia świadka w wysokości 253 zł – łącznie 274,28 zł. Powyższą kwotę – na mocy art. 83 ust. 1 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 623) – Sąd zasądził od stron w takim stosunku, w jakim zobowiązane one były ponieść koszty procesu – od powódki 112,45 zł (pkt IV wyroku), natomiast od pozwanego – 161,83 zł (pkt V wyroku).

Sędzia Przemysław Kociński